

73

Praca konkursowa

"Pamiętnik Karłowicza"

Anna Sankiewicz

(pracownica igły)

Warszawa ul. Polkowska 5-73

W pierwszym tygodniu w naszej dzielnicy było spokojnie. Jedynym ważniejszym wydarzeniem, to było sprowadzenie szpitala ze szpitalniczek bo tam ludzkie szpitalny był zupełnie zniszczony i palił się. Nie samowolny był to widok: Na noskach mieli ludzkie rannych i chorych, inni prowadzili chorych którym mogli utrzymać się na nogach, jeszcze inni mieli sprzęty szpitalne i narzędzia, a wszyscy poprzekrywani białymi prześcieradłami. Pokiwałyśmy z Marysią paragraf. Szpital przenosił się na ulicę Chetuską do domu siostr Maryjanek. Lianu tam było, brako łóżek, chorych kładło się na podłodze na siemnikach, grzeiżko jednych przy drugich. Przeszedł patrol niemiecki, lecz nikogo nie zarepili. Hierarowi siedzieliśmy z Marysią na dachu jej mieszkania i obserwowaliśmy strzelanie na fortach.

Po paru dniach mówią że przedur szpitalniczek. Trwa. Cały tydzień tłukła się tam od domu do domu, bez zrywania.

Opowiadają, że widzieli powstaniec młodych rannych z bronią w rękach. Była bardzo

rozradająca widokiem polskiego żołnierza. mówią, że już pojechał powier woluści. Opowiadają, że nie mogła więcej powrócić, bo była się dostoić w ręce niemieckie. Widzieliśmy naocznie jak Niemcy całe tłumy ludzi pędzili przed sobą i strzelali do nich.

Taśto był coraz górej, sprawdnie jeszcze walk na ulicy nie było ale zato Niemcy nieustannie bombardowali. Jeszcze więcej od bomb baliśmy się "kron" niemieckich, całe nocy się one "rywały", więc można było zdążyć schować się. Coraz więcej ludzi z różnych części miasta przychodziło do naszej szkoły i zapraszało się do schronu, bo nie mieli gdzie się pobrać. Kryptki piwnice były tak zatłoczone, że nie tylko nie było gdzie pobrać się, ale i usiąść tam było trudno. Myszki, to znaczy pracownicy, nie siedzieli w sobie na trzecim piętrze. Pierwsie przez otwory was ładna kula nie dożyła go. Marysia z Jolką też już musiały opuścić swój dom i przeszły do nas. Herasie gdyśmy przeniosły się ^{sech} już nocy, Czerwikowską ul. jednal eroty niemiecki. Niemcy zaczęli strzelać do nas